

POD PRZEWODEM ZSRR JEDNOCZMY NASZE SIŁY W WALCE O POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO NARODÓW



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 219 (943)

BIAŁYSTOK, 15 września 1954 r.

Cena 20 gr

Na dożynkach w Lublinie

NA ZDJEĆIU: gosp. darz do-
żynek Prezes Rady Ministrów
Józef Cyrankiewicz otrzymuje
kwiaty od uczestników korowo-
du dożynkowego.

CAF — fot. Baranowski



SESJA Biura ŚRP

WIENIEN. — W dniu 13 września rozpo-
częły się obrady sesji Biura Światowej Ra-
dy Pokoju.

W obradach biorą udział
liczni goście reprezentujący
organizacje obrońców pokoju
wielu krajów.

Na pierwszym posiedzeniu
sesji profesor Bernal wygłosił
referat na temat sytuacji mię-
dzynarodowej i wpływają-
cych z niej zadań międzynaro-
dowego ruchu obrońców
pokoju.

Obrady sesji potrwać do
15 września.

W powiecie
elektrom na 1000
ha odłogów po-
wstała Pań-
stwowo Go-
spodarstwo Rol-
ne Bożymy.
NA ZDJEĆIU:
orka odłogów.
CAF — fot.
Pieńkowski

Powiat GRAJEWO ZWOLNIONY OD MIAREK

i odsypów

W dniu 13 bm. powiat
grajewski jako piąty w na-
szym województwie prze-
kroczył 90 procent roczne-
go planu skupu zboża.
Wszyscy chłopcy tego powia-
tu, którzy wykonali swój
patriotyczny obowiązek
sprzedaży zboża państwu w
100 procentach, nie muszą
już dawać miarek i odsypów
przy przemiale ziarna w
młynach.

O sukcesie, jaki osiągnął
pow. grajewski zdecydowa-
ła przede wszystkim patrio-
tyczna postawa chłopstwa
pracującego, które w termi-
nie wywiązywało się ze
swych obowiązków i nie po-
zwalało kuliakom i ich za-
usznikom wykroczyć od o-
bowiązkowych dostaw.

Wielu wysiłku włożyli so-
łtys i radni tego powiatu,
mobilizując swych sąsiadów
do zbiorowych odstaw ziar-
na do punktów skupu. Właś-
nie dzięki zbiorowym dostawom
większość rolników
jedenorazowo wywiązała się
z obowiązków sprzedaży
zboża państwu.

Ale sukces, jaki osiągnął
powiat grajewski nie może
przesłaniać faktowi, że do
100-procentowego wykona-
nia rocznego planu pozosta-
ło jeszcze sporo. Dlatego
trzeba w dalszym ciągu czu-
wać nad dostawami zboża,
nie zapominając równocześnie
o dostawach żywności, mle-
ka i ziemniaków.

Przykład powiatu grajew-
skiego powinien stać się
wzorem dla tych powiatów,
w których dostawy zboża
przebiegają słabo. Dotyczy
to przede wszystkim powia-
tów: sokólskiego, eleckiego,
gołdapskiego i monieckiego.



Wyniki „próby popularności” Dotkliwa klęska Adenauera

w wyborach do Landtagu w Szlezwik-Holsztynie

BERLIN. — W niedzielę odbyły się wybory do Landtagu (parla-
mentu krajowego) w Szlezwik-Holsztynie. W wyborach tych partia
Adenauera — CDU poniosła dotkliwą klęskę tracąc w porównaniu
z wynikami wyborów powszechnych do Bundestagu bońskiego
z września ubiegłego roku około 40 proc. głosów.

We wrześniu 1953 r. CDU
miała w Szlezwik-Holsztynie
636.570 głosów, obecnie zaś uzy-
skała 384.770 głosów. Wzrosła
natomiast znacznie liczba gło-
sów oddanych na niemiecką
partię socjaldemokratyczną
(SPD). We wrześniu 1953 r. SPD
miała 357.798 głosów, obecnie
zaś otrzymała 396.067 głosów.
Ten sukces SPD tłumaczy się
powszechnie faktem, że socjal-

demokracja niemiecka z Ollen-
hauerem na czele głosiła ostat-
nio hasło „prymatu zjednocze-
nia Niemiec” przed wszelkimi
„planami integracji europejskiej”
i krytykowała politykę zagranic-
ną rządu bońskiego. Komuniści
(KPD) mimo ogromnych trudno-
ści w prowadzeniu kampanii wy-
borczej zdobyli tym razem w
Szlezwik-Holsztynie 24.730 gło-
sów wobec 16.772 głosów we
wrześniu 1953 r.

Wyniki wyborów w Szlezwik-
Holsztynie dowiodły, że prestiż
Adenauera w Niemczech za-
chodnich ogromnie się zmniejs-
zył i że jego polityka liczyć mo-
że na coraz mniej zwolenników.

Porażka wyborcza w Szlezwik-
Holsztynie stanowi dla CDU i
Adenauera tym większy cios, że
przed wyborami przywódca CDU
z Adenauerem na czele manife-
stowali „pewność zwycięstwa”.
Sam Adenauer w wywiadzie u
dzielenym w sobotę dziennikowi
„Kieler Nachrichten” oświadczył
nieostrożnie, że „świat niewątpli-
wie zwróci uwagę” na wybory w
Szlezwik-Holsztynie jako na wy-
raz tego stanowiska niemieckiej
opinii publicznej...

LONDYN. — „News Chronicle”
w korespondencji z Kilonii
stwierdza: „Adenauer otrzymał
poważny cios w wyborach. Wy-
bory te były uważane za próbę
popularności Adenauera po u-
padku projektu armii europej-
skiej”.

Berliński korespondent dzien-
nika „Daily Mail” podkreśla m.
in. że „Adenauerowska partia
CDU poniosła największą klęskę
od chwili utworzenia przed 5 la-
ty Republiki Federalnej”.

Zabezpieczyć sprawne przeprowadzenie siewu

O zbiorach w wielkiej mierze decydują siewy. „Jakie siewy,
takie zbiory” — mówi stare, chłopie przysłowie. Zeszło-
roczne siewy jesienne i tegoroczne wiosenne były przepro-
wadzone o wiele sprawniej niż w poprzednich latach, albowiem
uchwały IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu naszej partii pobudziły
chłopców do szerszego wykorzystywania wskazań nowoczesnej agro-
techniki. Więcej rolników stosowało nawozy sztuczne, więcej siało
ziarnem selekcyjnym, więcej zastosowało siew rzędowy. Wszystko
to złożyło się na bogatsze tegoroczne zbiory.

Obecnie przed naszym rolnictwem stoi zadanie, aby jeszcze peł-
niej wykorzystać wiedzę rolniczą po to, aby w roku następnym
plony zbóż na naszych polach były jeszcze bogatsze. Od tego bo-
wiem zależy dalszy wzrost dobrobytu ludzi pracy w mieście i na
wsi.

Dlatego tegoroczna akcja jesienno-siewna winna przebiegać
pod hasłem: „Wszyscy stosujemy nawozy sztuczne, wszyscy sieje-
my siewnikami i ziarnem selekcyjnym”.

W tej bitwie o chleb przyszłego roku ogromne zadania stoją
przed gromadzkimi organizacjami partyjnymi, które jeszcze aktyw-
niej powinny popierać i krzewić wszystko, co postępowe, wszystko,
co przyczynia się do lepszej wydajności naszych pól. Powinny one
wytworzyć taką atmosferę w gromadach, ażeby siew ziarnem nie
selekcyjnym i nie siewnikami był uważany za ujemę dla rolnika.

Tymi zagadnieniami w naszym województwie już żyją liczne or-
ganizacje partyjne. Można tu wymienić organizacje partyjne
w Ogródnikach, w gminie Narew (pow. Hajnówka), w gromadzie
Baba, gm. Łyse (pow. Kolno) i wiele innych, gdzie członkowie
partii uświadamiali sobie, że ich przynależność do PZPR zobowią-
zuje do walki z zacofaniem w rolnictwie, do walki o pełne wciele-
nie w życie uchwał partii.

Lecz nie wszystkie organizacje partyjne należycie spełniają na-
łożone na nie zadania. Mamy wiele takich organizacji partyjnych,
które na swoich zebraniach nie omawiają spraw dotyczących ich
gromad, nie mobilizują bezpartyjnych do walki o wysokie urodzaje.

Aby gromadzkie organizacje partyjne sprostały zadaniom, jakie
nakłada na nie partia, KG i KP winny więcej udzielać im pomocy
politycznej, więcej je ubojawiać i uświadamiać tak, by każdy czło-
nek partii w pełni rozumiał sens polityczny uchwał II Zjazdu i II
Plenum KC PZPR, by wskazania partii o podniesieniu produkcji
rolnej, która w dużej mierze wpłynie na podniesienie stopy ży-
ciowej naszego narodu, zapaliły i pobudziły organizacje partyjne do
wzmocnionej pracy wśród bezpartyjnych, co z kolei przyczyni się do
podniesienia na wyższy poziom kultury rolnej.

Aby gromadzka organizacja partyjna spełniła rolę organizatora
siewu ozimów na wysokim poziomie agrotechnicznym, winna ona
wszelkimi sposobami wzmocnić propagandę agrotechniczną.

Członkowie partii w pierwszym rzędzie winni być zapoznani ze
sposobami nowoczesnej uprawy gleby, winni jak najserzej korzy-
stać z rolniczych broszur, porad agronomów, winni organizować
dyskusje o sposobach uprawy i przekonywać chłopów o korzyściach
stosowania nawozów sztucznych, siania siewnikami i ziarnem selek-
cyjnym. Winni oni objaśniać polityczne znaczenie zwiększenia
urodzajów, albowiem to przyczynia się do umocnienia siły i potęgi
naszej Ojczyzny.

Oprócz tego każdy członek partii winien świecić przykładem dla
bezpartyjnych w pogłębianiu swej wiedzy rolniczej i stosowaniu
nowoczesnych metod uprawy.

Nie wolno jednak ograniczać się tylko do tych spraw. Kierować
przebiegiem akcji siewnej w gromadzie, to znaczy interesować się
całością spraw związanych z siewem, troszczyć się o to, by groma-
da należycie była zaopatrzona w nawozy sztuczne i ziarno selek-
cyjne, walczyć z niedocenianiem wapnowania gleby, bić się o to,
by wszyscy chłopcy zawarli umowy z GOM na siewniki oraz kontro-
lować realizację planu pomocy sąsiedzkiej.

Organizacje partyjne na wsi łatwiej spełnią swoją rolę wtedy,
gdy KP i KG okażą im konkretną pomoc nie tylko przez obsłużenie
ich zebrani, ale i przez większą pomoc w propagowaniu nowocze-
snej agrotechniki. A pomoc ta powinna wyrażać się w skierowaniu
większej ilości broszur rolniczych i plakatów, w zorganizowaniu ma-
sowych pogadek agrotechnicznych i skierowaniu agitatorów,
którzy podczas dyskusji z chłopami wyjaśnią im korzyści wypływa-
jące ze stosowania nowych metod uprawy roli. Słowem trzeba uru-
chomić wszystkie środki, które przyczynią się do tego, by zbiory
ostatniego roku Planu Sześcioletniego były jak najbardziej obfite.

Zaciąg pionierski na Białostocczyźnie

Według niepełnych jeszcze
obliczeń do dnia wczorajsze-
go na apel ZG ZMP odpo-
wiedziało w naszym woje-
wództwie około 100 młodych
ludzi, którzy chcą osiedlić
się i pracować w nowopow-
stałych państwowych gos-
podarstwach rolnych w pół-
nocnych powiatach. Wśród
zgłoszonych znajduje się oko-
ło 20 dziewcząt.

W ślad za pierwszą grupą
pionierów w przyszłym ty-
godniu wyjedzie następna
grupa młodzieży.

Przypomniamy wszystkim
chłopcóm i dziewczętom, że
pionierski zaciąg trwa. Sta-
wajcie na apel Zarządu
Głównego Związku Młodzie-
ży Polskiej. Stawajcie w sze-
regi pionierskie, które wzor-
em bohaterów Komsomol-
ców wypowiedziały walkę
odłogom, które pracą swą,
przewycieczając trudności,
wydzierając przyrodzie ty-
siące nie uprawianych hekta-
rów ziemi — powiększają do-
brobyt Ojczyzny.

Zgłoszenia do pionierskie-
go zaciągu przyjmują wszyst-
kie zarządy gminne i powiato-
we Związku Młodzieży Pol-
skiej. (b)

Pierwszy w kraju Dom Młodego PGR-owca

ZIELONA GÓRA. — Jeszcze
jednym wyrazem troski państwa
o warunki bytowe załóg pań-
stwowych gospodarstw rolnych
jest m. in. otwarcie pierwszego
w kraju Domu Młodego PGR-
owca w gospodarstwie Retno, w
woj. zielonogórskim.

Dom Młodego PGR-owca, w
którym zamieszkali młodzi pro-
downicy pracy, został wyposa-
żony w estetyczne nowe meble,
we własny radiowęzeł ze wzmac-
niaczem i w inne urządzenia.

W 10 ROCZNICĘ WYZWOLENIA PRAGI

WARSZAWA. — 10 lat temu
wojska I Białostockiego Frontu o-
raz I Armii Wojska Polskiego, po
zaciekłych walkach w dniu 14
września 1944 r., wyzwoliły pra-
wobrzeżną stronę Warszawy —
Pragę. 13 bm., w przeddzień tej
rocznicy lud stolicy złożył hołd
poległym bohaterom — wyzwoli-
ciom.

W godzinach popołudniowych
ulicami Pragi przemaszzerował
pochód. Nad rzęsami jego uc-
zestników — setki czerwonych i
białoczerwonych proporców,
standardy organizacji partyjnych.

Szczelnym kregiem otaczał
tysięczne rzesze uczestników po-
chodu Pomnik Braterstwa Broni
Armii Radzieckiej i Wojska Pol-
skiego.

Rozlegają się dźwięki narodo-
wych hymnów: polskiego, a na-
stępnie radzieckiego. Chylą się
w hołdzie standardy.

Do zgromadzonych przemówił
wiceprzewodniczący Prezydium

Stołecznej Rady Narodowej — J.
Kopce.

Po przemówieniu plac zalega
cisza. Kompania honorowa WP
prezentuje broń. W głębokim
skupieniu słuchają zgromadzeni
Apelu Poległych, czytane go
przez oficera WP.

Głuchą walcą werble. Zbliża-
ją się delegacje z wieńcami.
Napisy na szarfach wieńców
głoszą wdzięczność dla niezwy-
cznej Armii Radzieckiej.

Wyjazd delegacji polskiej na IX sesję ONZ

WARSZAWA. — W dniu 13
bm. wyjechała do Warszawy do
Nowego Jorku delegacja polska
na IX sesję Zgromadzenia Ogó-
lnego Narodów Zjednoczo-
nych, z przewodniczącym dele-
gacji ministrem Spraw Zagra-
nicznych Stanisławem Skrze-
śewskim na czele.

Inauguracja Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Przemówienie przewodniczącego ZG TPP-R

Prezesa Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicza

Szanowni Zebrani!

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który tymi dniami rozpoczynamy, ma w tym roku swoją szczególną wymowę.

Dziesięć lat Polski Ludowej — to historia dziesięciu lat wspaniałego wysiłku narodu polskiego nad przeobrażeniem naszego słabego przedtem i zacofanego kraju w nowoczesne przemysłowo — rolnicze silne państwo.

Tę dziesięć lat Polski Ludowej, dziesięć lat wyjątkowego budownictwa — to równocześnie pełna bogactw i treści historia dziesięciu lat przyjaźni polsko-radzieckiej nierozdzielnie z naszym budownictwem związanej. Pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego towarzyszyła od chwili wyzwolenia nieprzerwanie każdemu naszemu wysiłkowi, wszystkim naszym trudom związanym z jakże ciężkimi latami odbudowy ze zniszczeń wojennych i z późniejszymi latami naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Dzisiaj, gdy w dziesięciolecie naszej niepodległości, dziesięciolecie Polski Ludowej robimy bilans naszych osiągnięć i sukcesów, cały naród polski zdaje sobie sprawę, ile w każdym z tych osiągnięć i sukcesów tkwi pomocy i przykładu radzieckiego.

Tak drogie sercu każdego z nas nazwy, jak Nowa Huta, Częstochowa, Kędzierzyn, Żeraz i dziesiątki innych są wspólnym symbolem nowej, uprzejmiej, nowocześniejszej Polski, a równocześnie związane są nierozdzielnie z radziecką pomocą, radziecką współpracą, radzieckim przykładem. I w każdej z tych nazw dźwięczy zawsze wielkie słowo: przyjaźń.

W oparciu o tę przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim mogliśmy w pokoju i bezpieczeństwie odbudowywać nasz kraj, mogliśmy zagospodarować nasze Ziemię Odkryte, które przecież wrócił nam nasz wierny i niezawodny radziecki sojusznik, mogliśmy z kolei przystąpić do podjęcia planu budowy podstaw socjalizmu i mogliśmy ten plan doprowadzić zwycięsko do ostatniego roku wykonania.

Dzisiaj w oparciu o tę przyjaźń i sojusz możemy realizować zadania, wynikające z uchwał II Zjazdu naszej Partii — zadania przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących Polski.

Oto dlaczego obecnie obchodzimy Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ma tak szczególne właśnie w dziesięciolecie Polski znaczenie.

Nie na tym jednak, nie na rozlicznych fundamentalnych dla naszego rozwoju przykładach pomocy i przyjaźni z okresu dziesięciolecia wyczerpuje się polityczne, przełomowe dla losów polskiego narodu znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dzisiaj żyjemy się już tak bardzo z poczuciem tej przyjaźni i sojuszu, tak głęboko tkwi w świadomości narodowej poczucie wynikające stąd bezpieczeństwa i pokoju — że często nie wyobrażamy sobie, że mogłoby w ogóle być inaczej. Od wielkich dni lipca 1944 roku sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest fundamentem polskiej racji stanu i podstawowym założeniem całej naszej polityki.

A przecież nie tak dawno jeszcze, bo zaledwie piętnaście lat temu znalazł nasz naród gorczy klęski i osamotnienia, przeżył okrucieństwo najazdu hitlerowskiego, któremu przysięgał nam stawić czoła samotnie, w beznadziejnej, nierównej walce.

Z tej okrutnej lekcji historycznej naród polski wyciągnął wszystkie nauki. Na polach bi-

stycznych świat; obecnie pokazy takie i to też do czasu urządzić mogą w Południowej Ameryce, jak na przykład w Gwatemali. Łączy imperiałyści za krótkie są już w Azji, za krótkie w Europie. Na drodze ich planom stoi coraz mocniejszy, coraz bardziej solidarny obóz pokoju, którego siłą kierowniczą jest Związek Radziecki.

Na drodze ich planom stoją nieodwracalne przemiany ustrojowe, przemiany społeczne dokonywane w krajach, które wyzwały się z kapitalistycznego jarzma.

Nasze przemiany ustrojowe, nasze budownictwo socjalistyczne, w którym tak wielką rolę odegrała pomoc Związku Radzieckiego i oparcie o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, niewątpliwie są solą w oku wszystkich wrogów naszego narodu. Jest solą w oku adnaurowcom, neohitlerowcom marzącym o marszu na Wschód, o nowej wojnie i o rewizji naszych granic na Odrze i Nysie. Jest solą w oku w takim samym stopniu, w jakim przyjaźń ta ma podstawowe znaczenie dla narodu polskiego, dla nienaruszalności naszych granic, dla zachowania pokoju.

Niewątpliwie przyjaźń polsko-radziecka jest głębokim zmartwieniem dla monopolistów i imperialistów amerykańskich. Gdyby to tak w tej części Europy mogli pokazać, jak wyobrażają sobie tak zwany „wolny”, wolny dla monopolu kapitali-

styczny świat; obecnie pokazy takie i to też do czasu urządzić mogą w Południowej Ameryce, jak na przykład w Gwatemali. Łączy imperiałyści za krótkie są już w Azji, za krótkie w Europie. Na drodze ich planom stoi coraz mocniejszy, coraz bardziej solidarny obóz pokoju, którego siłą kierowniczą jest Związek Radziecki.

Na drodze ich planom stoją nieodwracalne przemiany ustrojowe, przemiany społeczne dokonywane w krajach, które wyzwały się z kapitalistycznego jarzma.

Nasze przemiany ustrojowe, nasze budownictwo socjalistyczne, w którym tak wielką rolę odegrała pomoc Związku Radzieckiego i oparcie o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, niewątpliwie są solą w oku wszystkich wrogów naszego narodu. Jest solą w oku adnaurowcom, neohitlerowcom marzącym o marszu na Wschód, o nowej wojnie i o rewizji naszych granic na Odrze i Nysie. Jest solą w oku w takim samym stopniu, w jakim przyjaźń ta ma podstawowe znaczenie dla narodu polskiego, dla nienaruszalności naszych granic, dla zachowania pokoju.

Niewątpliwie przyjaźń polsko-radziecka jest głębokim zmartwieniem dla monopolistów i imperialistów amerykańskich. Gdyby to tak w tej części Europy mogli pokazać, jak wyobrażają sobie tak zwany „wolny”, wolny dla monopolu kapitali-

styczny świat; obecnie pokazy takie i to też do czasu urządzić mogą w Południowej Ameryce, jak na przykład w Gwatemali. Łączy imperiałyści za krótkie są już w Azji, za krótkie w Europie. Na drodze ich planom stoi coraz mocniejszy, coraz bardziej solidarny obóz pokoju, którego siłą kierowniczą jest Związek Radziecki.

Na drodze ich planom stoją nieodwracalne przemiany ustrojowe, przemiany społeczne dokonywane w krajach, które wyzwały się z kapitalistycznego jarzma.

Nasze przemiany ustrojowe, nasze budownictwo socjalistyczne, w którym tak wielką rolę odegrała pomoc Związku Radzieckiego i oparcie o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, niewątpliwie są solą w oku wszystkich wrogów naszego narodu. Jest solą w oku adnaurowcom, neohitlerowcom marzącym o marszu na Wschód, o nowej wojnie i o rewizji naszych granic na Odrze i Nysie. Jest solą w oku w takim samym stopniu, w jakim przyjaźń ta ma podstawowe znaczenie dla narodu polskiego, dla nienaruszalności naszych granic, dla zachowania pokoju.

stycznych świat; obecnie pokazy takie i to też do czasu urządzić mogą w Południowej Ameryce, jak na przykład w Gwatemali. Łączy imperiałyści za krótkie są już w Azji, za krótkie w Europie. Na drodze ich planom stoi coraz mocniejszy, coraz bardziej solidarny obóz pokoju, którego siłą kierowniczą jest Związek Radziecki.

Na drodze ich planom stoją nieodwracalne przemiany ustrojowe, przemiany społeczne dokonywane w krajach, które wyzwały się z kapitalistycznego jarzma.

Nasze przemiany ustrojowe, nasze budownictwo socjalistyczne, w którym tak wielką rolę odegrała pomoc Związku Radzieckiego i oparcie o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, niewątpliwie są solą w oku wszystkich wrogów naszego narodu. Jest solą w oku adnaurowcom, neohitlerowcom marzącym o marszu na Wschód, o nowej wojnie i o rewizji naszych granic na Odrze i Nysie. Jest solą w oku w takim samym stopniu, w jakim przyjaźń ta ma podstawowe znaczenie dla narodu polskiego, dla nienaruszalności naszych granic, dla zachowania pokoju.

Niewątpliwie przyjaźń polsko-radziecka jest głębokim zmartwieniem dla monopolistów i imperialistów amerykańskich. Gdyby to tak w tej części Europy mogli pokazać, jak wyobrażają sobie tak zwany „wolny”, wolny dla monopolu kapitali-

styczny świat; obecnie pokazy takie i to też do czasu urządzić mogą w Południowej Ameryce, jak na przykład w Gwatemali. Łączy imperiałyści za krótkie są już w Azji, za krótkie w Europie. Na drodze ich planom stoi coraz mocniejszy, coraz bardziej solidarny obóz pokoju, którego siłą kierowniczą jest Związek Radziecki.

Na drodze ich planom stoją nieodwracalne przemiany ustrojowe, przemiany społeczne dokonywane w krajach, które wyzwały się z kapitalistycznego jarzma.

Nasze przemiany ustrojowe, nasze budownictwo socjalistyczne, w którym tak wielką rolę odegrała pomoc Związku Radzieckiego i oparcie o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, niewątpliwie są solą w oku wszystkich wrogów naszego narodu. Jest solą w oku adnaurowcom, neohitlerowcom marzącym o marszu na Wschód, o nowej wojnie i o rewizji naszych granic na Odrze i Nysie. Jest solą w oku w takim samym stopniu, w jakim przyjaźń ta ma podstawowe znaczenie dla narodu polskiego, dla nienaruszalności naszych granic, dla zachowania pokoju.

Niewątpliwie przyjaźń polsko-radziecka jest głębokim zmartwieniem dla monopolistów i imperialistów amerykańskich. Gdyby to tak w tej części Europy mogli pokazać, jak wyobrażają sobie tak zwany „wolny”, wolny dla monopolu kapitali-

styczny świat; obecnie pokazy takie i to też do czasu urządzić mogą w Południowej Ameryce, jak na przykład w Gwatemali. Łączy imperiałyści za krótkie są już w Azji, za krótkie w Europie. Na drodze ich planom stoi coraz mocniejszy, coraz bardziej solidarny obóz pokoju, którego siłą kierowniczą jest Związek Radziecki.

Na drodze ich planom stoją nieodwracalne przemiany ustrojowe, przemiany społeczne dokonywane w krajach, które wyzwały się z kapitalistycznego jarzma.

Nasze przemiany ustrojowe, nasze budownictwo socjalistyczne, w którym tak wielką rolę odegrała pomoc Związku Radzieckiego i oparcie o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, niewątpliwie są solą w oku wszystkich wrogów naszego narodu. Jest solą w oku adnaurowcom, neohitlerowcom marzącym o marszu na Wschód, o nowej wojnie i o rewizji naszych granic na Odrze i Nysie. Jest solą w oku w takim samym stopniu, w jakim przyjaźń ta ma podstawowe znaczenie dla narodu polskiego, dla nienaruszalności naszych granic, dla zachowania pokoju.

Niechże obecnie obchodzimy Miesiąc Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stanie się dla całego narodu polskiego sposobnością dokonania bilansu dziesięciolecia osiągnięć naszych opartych o przyjaźń polsko - radziecką.

Niech stanie się wielką manifestacją braterskich uczuć łączących nasze kraje i nasze narody.

Niech jeszcze bardziej zbliży nasze narody.

Niech jeszcze bliżej ukaze nam pracę i walkę ludzi radzieckich, o rozkwit swojej ojczyzny, pracę i walkę, która jest dla nas przykładem i zachętą.

Niech też ukaze społeczeństwu naszemu, jaką sympatią i szacunkiem wśród narodów radzieckich cieszy się pracowity, zdolny, twórczy — nareszcie wolny naród polski, jego osiągnięcia, jego kultura, jego twórczość.

Niech ukaze cały potrzebny dla naszej przyszłości narodowy sens przyjaźni polsko - radzieckiej.

Niech ukaze też wielki międzynarodowy sens tej przyjaźni jako jednego z ważnych czynników wzmacniających obóz pokoju, którego siła jest otuchą całej ludzkości.

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

akiego Uniwersytetu Państwowego im. Łomonosowa, z przyjemnością stwierdzam, że polscy studenci i absolwenci wytrwale i z dużym powodzeniem pracują nad opanowaniem wiedzy naukowej i nie zawadzają zaufania narodu polskiego, który ich wysłał na naukę do Związku Radzieckiego. Uczni polscy są zawsze mile widzianymi gośćmi w radzieckich instytucjach naukowych. Od dawien dawna z szacunkiem odnosiliśmy się do nauki polskiej i do polskich uczonych.

W wielkiej walce o pokój i osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych, którą prowadzi nieustannie rząd radziecki, a która popierana jest przez cały naród radziecki — aktywny udział bierze także naród polski, rząd polski.

Polska Ludowa, która wniosła wielki wkład w dzieło rozgromienia faszyzmu, uczestniczy dziś aktywnie w walce o pokój na całym świecie.

Przyjaźń i współpraca kulturalna między Zw. Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową służy pokojowym celom, sprawie podniesienia dobrobytu wszystkich ludzi pracy, zmierzając do tego, aby coraz większe osiągnięcia kulturalne dostępne były dla całego narodu. Na tym polega jedność naszych celów i reżymów, że przyjaźń polsko-radziecka, scementowana krwią na polach bitew i wspólną pracą, przy likwidowaniu skutków wojny oraz nad budownictwem pokojowym będzie krzepła z każdym rokiem, będzie coraz mocniejsza i głębsza. Dalsze zacieśnienie naszej przyjaźni jest szlachetnym zadaniem, które jednoczy wysiłki narodu radzieckiego i narodu polskiego, walczących o najwyższe ideały ludzkości.

W naszych najlepszych wyższych zakładach naukowych i instytucjach studiów studenci i absolwenci z Polski. Jako profesor Moskiew-

Depesza Zarządu WOKS do przewodniczącego ZG TPP-R

Do Przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Tow. Józefa CYRANKIEWICZA

Droży Towarzysze i Przyjaciele!

Zarząd Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą przesyła serdeczne pozdrowienia członkom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniu jego pełnej chwały 10 rocznicy.

W ciągu 10 lat swej działalności Towarzystwo wniosło cenny wkład w wielkie dzieło umocnienia współpracy kulturalnej i braterskiej przyjaźni między narodami polskim i narodami radzieckimi.

Obecnie Towarzystwo stało się potężną siłą, zrzeszającą przeszło 7 milionów członków. Prowadzi ono olbrzymią, prawdziwie szlachetną działalność w dziedzinie zapoznawania mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z gospodarczymi, kulturalnymi i naukowymi osiągnięciami Związku Radzieckiego. Owocna działalność Towarzystwa przyczyniała się i przyczynia nadal do umacniania niezachwianej przyjaźni i braterskiej współpracy między narodem polskim a narodami radzieckimi. W dniu 10-lecia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej życzymy wszystkim aktywnym i członkom Towarzystwa nowych sukcesów w ich szlachetnej działalności na polu dalszego utrwalania braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej i rozszerzania współpracy kulturalnej między ZSRR a Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Niech żyje wieczysta, niezachwiana przyjaźń narodu radzieckiego z narodem polskim!

ZARZĄD WOKS

Rozmowy Edena w Bonn i w Rzymie

W ślad za Edenem wyruszył w podróż Robert Murphy

LONDYN. — Minister spraw zagranicznych Anglii Eden, który po bankructwie „europejskiej wspólnoty obronnej” odbywa podróż po stolicach zachodnio-europejskich, przeprowadził w Bonn rozmowy z Adenauerem. Po zakończeniu rozmów ogłoszono wspólny komunikat, podany przez agencję Reutersa.

Komunikat głosi, że Eden i Adenauer „stwierdzili całkowitą jednorodność poglądów” w sprawie sytuacji w Europie. Oświadczili oni zagadnienie „przywrośnięcia Niemcom suwerenności” oraz kwestię „ewentualnego rozwiązania sprawy udziału Niemiec zachodnich w obronie Zachodu”.

Wiadomo, że pod określeniem „przyznanie suwerenności Niemcom zachodnim” oraz „wkład Niemiec w obronę” rozumieją wskrzeszenia militarystyki niemieckiej rozumieją nieograniczone zbrojenie Republiki Federalnej.

Jak wynika z komunikatu, uczestnicy rozmów w Bonn wysuwają w sprawie niemieckiej konceptję, które spotykają się ze stanowczym sprzeciwem Francji.

PARYŻ. — Dziennik „Combat” stwierdza, że w ślad za Edenem wysłano do stolicy europejskich zastępcę sekretarza stanu USA Roberta Murphy’ego, wyraża zdanie, iż jest to przejawem „walki o wpływy” w dziedzinie zbrojenia Niemiec — walki między USA a Anglią.

RZYM. — 14 bm. brytyjski minister spraw zagranicznych Eden rozpoczął rozmowy z przedstawicielami rządu włoskiego.

Tragiczny krok bezrobotnego lekarza Dr. Calinich wraz z rodziną popełnił samobójstwo

BERLIN. — W miejscowości Gelsenhausen (Niemcy zachodnie) popełniła samobójstwo cała rodzina doktora medycyny Gerharda Calinicha, składająca się z ojca, matki i trojga dzieci. Przyczyną tego tragicznego kroku była nuda.

W liście do władz napisanym przed śmiercią dr. Calinich powiadamia, że nie może zarobić na utrzymanie rodziny i stojąc w obliczu głodu, postanowił sięgnąć po truciznę. Dr. Calinich wielokrotnie starał się otrzymać pracę w kasie chorych, jednakże odmawiano mu stale z braku etatów.

Gazeta ŚWIATA

KIJÓW. W bibliotece im. Iwana Franki w Kijowie otwarto wystawę obrazującą osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Liczne ekspozycje mówią o wielkim rozmachu budownictwa gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej.

BERLIN. W dniu 13 września br. w Berlinie w Alei Stalina odbył się pożyteczny wiec młodzieży berlińskiej pod hasłem „wzmocnienia walki pokojowych i patriotycznych sił narodu niemieckiego przeciwko groźbie wskrzeszenia militarystyki i faszyzmu w Niemczech zachodnich”.

PEKIN. Samoloty kuomintangowskie wtargnęły w dniu 12 września do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej i zrzucały kilkanaście bomb na miasto Czuchozho w prowincji Czechiang. Bombowce nieprzyjaźnielskie zostały przepędzone przez armię ludową Chińskiej Republiki Ludowej.

TOKIO. 45 osób poniosło śmierć podczas katastrofy obsunięcia się ziemi w wiosce Mizukami na południu prefektury Kumamoto na wyspie Kjusiu.

PEKIN. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, do dnia 8 września br. dowództwo wietnamskiej armii ludowej przekazało władzom francuskim ogółem 12.080 jeńców wojennych, w tym jednego generała, 3 pułkowników, 12 poruczników, 38 majorów, 145 kapitanów oraz 333 poruczników i podporuczników.

NOWY JORK. Samolot komunikacyjny kursujący między Rio de Janeiro a Sao Paulo spadł do morza. Zginęło 7 pasażerów. 19 osób uratowano.

KOPENHAGA. W pobliżu amerykańskiej bazy lotniczej w Thule (Grenlandia) uległ katastrofie amerykański samolot transportowy. Pod szczątkami samolotu zginęło 10 osób załogi, zaś 5 osób zostało ciężko rannych.

BUDAPEST. Na 6-hektarowym polu doświadczalnym w okręgu Samogry na Węgrzech, obsianym dynami holenderską, zebrano w tym roku 80 wagonów dyn. Niektóre z nich ważyły przeszło 70 kg.

SOFIA. Na lotnisku w pobliżu Starej Zagory odbyła się uroczystość obwarcia nowej linii lotniczej, która łączy Stara Zagora z Sofią, m. Stalinem i Burgasem.

Nie wolno zostawić ani kawałka nie uprawionej ziemi

Przekształcanie w urodzajną pola tysięcy hektarów odłogów, oto bitwa, która ze szczególną zaciekłością w naszym województwie toczy się na polach powiatów eickiego, gołdapskiego, oleckiego i suwalskiego.

Od tego bowiem, jak zdolamy tej jesieni obsiać odłogi, zależy wzrost produkcji rolniczej i zwierzęcej w następnym roku, od tego zależy lepsze zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły żywnościowe, a przemysłu w surowce pochodzenia rolniczego. Dla tego trzeba dokonać wszystkiego, aby kampanię likwidacji odłogów przeprowadzić jak najsprawniej, aby nie pozostawić ni kawałka nie uprawionej ziemi.

Jednym z warunków pomyślnego wykonania tego zadania jest ujawnienie wszystkich nie uprawianej dotychczas ziemi.

Na przykładzie powiatu suwalskiego

Z całą mocą występuje zagadnienie to w powiecie suwalskim. Jeszcze ciągle w różnych częściach tego powiatu wykrywane są nowe kompleksy odłogów. Do zagospodarowania ich przystępują państwowe gospodarstwa rolne (w pow. suwalskim powstaje 3 nowych PGR), spółdzielnie produkcyjne i chłopcy pracujący, bądź to zrzeszając się w zespoły uprawowe, bądź też indywidualnie.

Szczególnie odpowiedzialne zadania zaostrzenia wielkich polaci ziemi przypadają PGR-owskim i POM-owskim brygadom traktorowym. Brygady te pracują w nader trudnych warunkach, wymagających wiele poświęcenia i hartu.

Założa traktorowa zespołu PGR Sejny oddelegowana do likwidacji odłogów w gminie Berżniki orze od 4 rano do północy pagórkowaty, gliniasty, najeżony kamieniami grunt.

Założa POM w Kukowie przyspieszyły zakończenie orki i siewów jesiennych w spółdzielniach swego rejonu, nie odetchnęła nawet po tej pracy, a ochotniczo wyruszyła zaostrzać odłogi pod przyszłe gospodarstwo PGR-owskie, w ramach współpracy POM z PGR-em, pracując na dwie zmiany całą dobę nocą przy reflektorach.

Gdyby nie brak dokładnych danych

Ale efekty tej pracy mogłyby być bezspornie lepsze. Mianowicie w powiecie suwalskim dotychczas wciąż jeszcze brak dokładnych danych o rozmieszczeniu i ilości odłogów. W ciągu jednego dnia bowiem błyskawicznie potrafi zmienić się areal zewidencjonowanych odłogów na Suwalszczyźnie. Rano dowiadujemy się, że jest ich 1130 ha, w południe już urosły do ponad 1500 ha, a wieczorem jakaś komisja donosiła, że „odkryto” wśród lasów i jezior nowy, 400-hektarowy kompleks odłogów.

Świadczy to o tym, że prezidia powiatowych rad narodowych i specjalnie do tego celu powołane komisje nie mogą uważać sprawy ujawnienia i zewidencjonowania wszystkich odłogów za zaledwie zadaniem, bo zadań swoich w tym zakresie nie wypełniły. Nieznajomość dokładnej ilości i położenia odłogów utrudnia ich sprawną likwidację, w tych warunkach bowiem trudno rozstrząsać, gdzie trzeba większej mobilizacji, gdzie trzeba koncentrować technikę, siłę ludzką i środki.

Dlatego też trzeba jeszcze raz dokładnie skontrolować gminę po gminie, gromadę po gromadzie w celu wykrycia każdego kawałka nieza-

oranej ziemi. W pracy tej należy odwołać się do aktywności społecznej, aby udzielić jak najdalej idącej pomocy w ujawnianiu odłogów. Trzeba rozwinąć — i to jest zadanie przede wszystkim organizacji partyjnych — szeroką kampanię uświadamiającą, że zagospodarowanie wszystkich odłogów leży w interesie każdego pracującego chłopca, w interesie każdego obywatela.

Z ugorów do hodowli owiec

Zadania likwidacji odłogów przypadają przede wszystkim PGR-om, które zagospodarowują największe kompleksy gruntów. Nowo założone PGR zgodnie z warunkami glebowymi, będą zajmowały się uprawami lub hodowlą.

Tereny zgrupowane wokół jeziora Hańcza w Wodzikach są szczególnie podatne na hodowlę owiec. Grunt tam jest wybitnie górzysty i kamienisty. Uprawa tych pastwisk wymagać będzie dużego wkładu pracy, szczególnie nad usunięciem olbrzymich kamieni, które utrudniają pracę traktorom.

Dlatego też, należy od razu zmobilizować okoliczną ludność, by w ramach szarwarku, bądź też czynu społecznego pomogła w usuwaniu kamieni. A przede wszystkim należy zaproponować te prace Suwalskim Kamieniołomom, gdyż w większej mierze olbrzymie kamienie trzeba będzie rozsadzać.

Kulacy przeciw

Znaczną część odłogów w powiecie suwalskim przejmują spółdzielnie produkcyjne. Szczególnie zainteresowanie spółdzielni produkcyjnych likwidacją odłogów wzrosło po zapoznaniu się członków z uchwałą II Plenum KC, zapewniającą spółdzielniom zagospodarowanie odłogów po ważnej ulgi i pomocy ze strony państwa. Ponadto we wzroście arealu i stosowaniu nowych zabiegów agrotechnicznych spółdzielcy widzą konkretne perspektywy rozwoju gospodarstwa zespółowego.

Spółdzielcy z Wychodnego przyjeżdżają pod uprawę 30 ha odłogów, na których dotychczas kulacy bezprawnie wypasali bydło, nie płacąc podatku i nie uprawiając tej ziemi. Gdy przewodniczący spółdzielni Antoni Sawicki wyruszył wraz z traktorystą zaostrzać odłogi, kulacy usiłowali nie dopuścić traktora na pola. Po wielu sprzeciwach wreszcie spółdzielcy zaostrzali odłogi.

Nie jest to jedyny wypadek wrogłego wystąpienia kulaństwa przeciwko likwidacji odłogów. Nic dziwnego, kulak bowiem nie chce dobrowolnie zrezygnować z korzyści, jakie zapewniało mu istnienie odłogów i nieumierowienie spraw własności ziemi, nie chce też dalszego wzrostu dobrobytu ludzi pracy. Tę perfidną postawę kulaństwa trzeba na każdym kroku demaskować w oczach pracujących, wsi, wykorzystując ją dla dalszej izolacji kulaństwa.

By malarolni chłopci likwidowali odłogi

Poza dużymi kompleksami odłogów w powiecie suwalskim spotyka się wiele hektarów odłogów rozproszkownych między szachownicami indywidualnych gospodarstw.

Odłogi te powinni przejąć mało i średniorolni chłopcy pod zagospodarowanie. Ale charakterystyczne jest to, że malarolni bezkonni chłopcy suwalscy nie kwapią się do przejęcia odłogów, nie dowierają temu, że w ich możliwościach leży zdolność uprawienia więcej hektarów, gdyż zbyt mało poświęcono tym chłopcom pracy uświadamiającej, ukazującej pomoc państwa. Niewątpliwie, na taką postawę zajmowaną przez niektórych malarolnych wywiera wpływ także propaganda kulańska.

Tak więc włączenie się mało i średniorolnych chłopów w akcję zlikwidowania odłogów jest w poważnej mierze warunkowane odpowiedzialną pracą uświadamiającą. Należy przekonać chłopów, że mają oni pełne możliwości zagospodarowania większej ilo-

ści hektarów, muszą tylko przełamać w sobie brak wiary i zaufania w zmechanizowane systemy upraw.

To samo dotyczy zespołów uprawowych. Trzeba gospodarzy zachęcać do tworzenia zespołów uprawowych informować ich o ulgach i środkach pomocy zagwarantowanej uchwałą rządu. Trzeba ponadto dopłnować, by utworzone zespoły uprawowe rozwijały się w oparciu o tę pomoc z zastosowaniem najnowszych metod agrotechnicznych.

Trzeba dostrzegać wszystkie zadania

Powodzenie przeprowadzenia całkowitej likwidacji odłogów jest więc w powiecie suwalskim przede wszystkim uzależnione od umiędlonej i sprawnie przeprowadzonej akcji polityczno-uświadamiającej. A zdarza się często, że partyjni aktywi tereniowi nie podchwycili w porę zagadnienia likwidacji odłogów. Wiele aktywistów (m.in. z KP) znajduje się w tej chwili w terenie, ale zasklepili się oni przede wszystkim w jednym zadaniu — w akcji skupu zboża. Nie dostrzegają, że równocześnie z tym zagadnieniem jest także likwidowanie odłogów.

Trzeba do tej akcji zmobilizować całą ludność i to nie tylko wiejską, lecz i miejską. Robotnicy i pracownicy umysłowi mogą nieść wydatną pomoc chłopom w zagospodarowaniu odłogów.

Pozostałe po działaniach wojennych na Suwalszczyźnie wielokilometrowe rowy przeciwczołgowe czekają na łopaty, kamienie na wyrugowanie ich z pól, traktory na robotnicze lotne brygady monterskie.

Trzeba też skoncentrować w tej chwili wszystkie wysiłki, aby wreszcie definitywnie uporządkować ewidencję odłogów, by praca przy ich likwidacji szła sprawnie i planowo.

Są to najbliższe zadania rad narodowych, którym odpowiednio powinny pokierować instancje partyjne.

B. KAMLEROWA

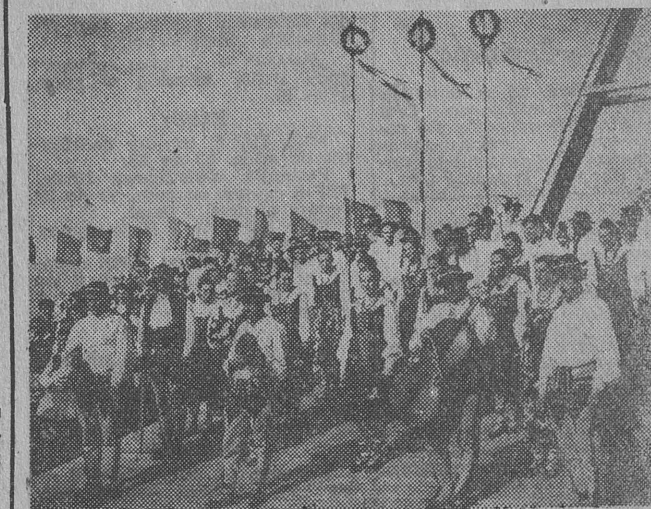
Na święcie dożynek w Lublinie



NA ZDJĘCIU: przemarsz korowodu dożynekowego przed trybunał honorową. CAF — fot. Baranowski



NA ZDJĘCIU: uczestnicy dożynek przodownicy pracy z huty im. Lenina i dziewczęta z zespołu regionalnego z Wisły na ile makiety Walcowni — Zgniatacza. CAF — fot. Zygm. Wdowiński



NA ZDJĘCIU: zespoły regionalne pieśni i tańca w czasie popisów na polu dożynekowym. CAF — fot. Baranowski



W czasie dożynek wystąpił ukraiński zespół bandurzystów gorąco witany przez wielotysięczne rzesze chłopów z całego kraju. NA ZDJĘCIU: członkowie zespołu w otoczeniu dzieci. CAF — fot. Motł

Rozszerzyć zakres działalności spółdzielni usługowych

Spółdzielnie usługowe w Białymstoku wyszły naprzód do ludzi pracy po IX Plenum KC partii. Otworzyły nowe punkty usługowe, zwiększyły zakres swych prac i polepszyły jakość wykonywanych usług. Spółdzielnie te poprzez swoje punkty usługowe świadczą instytucjom (trzeba stwierdzić, że w większości wypadków) i mieszkańcom miasta 68 różnego rodzaju usług jak: pranie, sprzątanie lokali, szklarstwo, zdunstwo, ślusarstwo, zabiegi lekarsko-dentystyczne, naprawa rowerów, stolarstwo, tapicerstwo itp.

Wydaje się więc, że zakres prac naszych spółdzielni jest dość szeroki. W życiu jednak mamy wiele potrzeb, znacznie więcej niż mogą im sprostać istniejące spółdzielnie wraz ze swymi punktami usługowymi. Odczuwamy brak w naszym mieście punktów usługowych naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, sprzętu sportowego, motocykli, wiecznych piór, suchego prania, farb, naprawy aparatów fotograficznych, sprzętu medycznego i elektromedycznego, sztu-katorstwa, szlifierni, punktu usług pogrzebowych.

USŁUGI NA OPAK

Sprawą do rozpatrzenia, która dotyczy usług świadczonych przez spółdzielnie, to — o czym nadmieniliśmy — niewspółmiernie do siebie procent ilości usług świadczonych instytucjom i ludziom pracy. Np. dział pomocy domowej zorganizowany przy pralni spółdzielczej ograniczył swą działalność tylko do sprzątania sklepów PSS.

Podobną działalność usługową przejawiają spółdzielnie: budowlana i remontowa — konserwacyjna. A dlaczego? Dlatego, że kierownictwo tych spółdzielni uważając, że lepiej opłaca się wykonywać „poważniejsze” w rachunkach usługi, nie zadoło sobie trudu wyjść naprzeciw indywidualnego klienta.

Stąd wniosek: — Jak najszybciej muszą nasze spółdzielnie zmienić swój dotychczasowy system realizacji planów wartościowych. Wyjść na spotkanie klienta — człowieka pracy.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług dla ludności miast i wsi zobowiązuje spółdzielnie usługowe do uczciwego wywiązywania się z przyjętych przez nie zleceń.

Istniejący do dzisiaj stosunek do klienta, pracowników i kierowników naszych spółdzielni i punktów usługowych musi więc od zaraz ulec radykalnej poprawie. Nie mogą powtarzać się skandaliczne i karygodne wypadki lekceważenia klienta, jak umawianie się z nim 26 razy do przymiarki kostiumu, jak zamiast naprawy — zepsucie zegarka, jak oparzenie szyl przy robieniu ondulacji czy niechlujne wypranie bielizny.

NIE TYLKO W ŚRÓDMIEŚCIU

Uchwała Rady Ministrów przewiduje zapewnienie pomieszczeń dla punktów usługowych, aby spółdzielczość usługowa mogła jak najpełniej spełniać swoje zadania.

Nasze Związki Branżowe Spółdzielni Usługowych i Budowlanych winny więc jak najszybciej przedstawić Prezydium MRN plan dalszej rozbudowy sieci swych punktów usługowych z należytym uwzględnieniem poszczególnych potrzeb dzielnic. Dotychczas bowiem prawie wszystkie punkty usługowe mieszczą się w śródmieściu Białegostoku wokół Rynku Kościuszkii. Natomiast brak ich na dalekiej Wygodzie, Antoniu lub Dojlidach. Mieszkańcy tych dzielnic, chcąc czy nie chcąc muszą przyjeżdżać do śródmieścia.

* * *

Zapotrzebowanie mieszkańców Białegostoku na usługi jest bardzo duże. Szczególnie życzenia dotyczą terminowości i jakości usług. Przed spółdzielczością usługową stoją więc poważne zadania. Białostockie Związki Branżowe Spółdzielni Wytwórczych i Budowlanych — powinny w jak najkrótszym okresie czasu — na co wskazuje uchwała Rady Ministrów — rozszerzyć sieć punktów usługowych i usprawnić organizację usług, dla wydatnego przyczynienia się do zaspokojania potrzeb ludności.

(rk)

Już jutro występ radzieckich solistów

Mieszkańcy Białegostoku z coraz większą niecierpliwością oczekują przyjazdu do naszego miasta mistrzowskich solistów radzieckich. Zapowiedziany już na jutro występ doskonałej pianistki prof. Marii Judyny oraz wybitnego skrzypka Michaiła Wajmana, któremu akompaniować będzie Maria Karen-

daszowa, wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich miłośników dobrej muzyki.

Występ znakomitych artystów radzieckich odbędzie się jutro o godz. 19 w sali teatru im. A. Węgierki. Poza to jeszcze bilety można nabywać w dalszym ciągu w „Orbisie”.

We wrześniowym słońcu

Chętnie uczy się młodzież w Parku Przyjaźni



Rozpoczął się nowy rok szkolny. Młodzież szkół średnich korzysta z pięknej pogody i wrześniowego słońca, ucząc się na świeżym powietrzu. Wszędzie na ławkach widać młode postacie pochylone nad książką.

NA ZDJĘCIU: uczniowie Liceum Ogólnokształcącego Żeńskiego podczas nauki w Parku Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Białymstoku.

Fot.: W. Kossakowski

Whitku wierszacho!

Dzisiaj o godz. 10 w świetlicy Zarządu Wojewódzkiego LP2 (ul. Stalina 35) odbędzie się zebranie sekcji propagandowo-imprezowej Wojewódzkiego Komitetu Obszaru Tygodnia LP2.

Program radiowy

Program I na fal 1322 m

Z przyczyn technicznych nadawanie programu i rozpoczęcie się o godz. 15.25; 15.30 Dla dzieci - „Bajeczka szafetka”; 16.20 Koncert; 17.15 Z cyklu: „Polskie melodie ludowe różnych regionów”; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 18.50 Koncert życzeń; 19.50 Audycja dla wsi; 20.40 „Słowniczek muzyczny”; 21.10 „Koncert Chopinowski”; 21.40 „Życie” - opowiadanie; 22.10 Muzyka taneczna. Dzienniki: 20.00.

Program II na fal 367 m
5.10 Audycja dla wsi: 5.25 Muzyka poranna; 6.15 Muzyka koncert solistów; 6.40 Dla wychowawczyń przedszkoli: 7.15 Muzyka rozrywkowa; 9.00 Dla klas XI: 10.00 Poranny koncert kameralny; 10.55 Skrzynka ogólna PR; 11.05 Dla klas I i II: 11.30 Muzyka i aktualności; 13.15 „Rezeda” - opowiadanie; 14.10 Dla klas IV: 14.30 Muzyka rozrywkowa; 15.50 „Przodujący ludzie miast i wsi o swojej pracy”; 16.00 Muzyka dla wszystkich; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 18.20 Z cyklu: „Artyści muzyki fortepianowej”; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.45 Koncert estradowy; 20.40 Reportaż literacki; 21.00 Muzyka taneczna; 22.00 Mejsztwa: Fragmenty opery „Moda Gwardia”; 22.54 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 21.00.

ROBOTNICZY POSZUKIWANI

Robotników niewykwalifikowanych do pracy zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Białymstoku, ul. Młynowa 52/1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Referacie Kadry.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ordynatorowi dr Stanisławowi Witkowski, lekarzom Tadeuszowi Zmorskiemu, Tadeuszowi Baranowskiemu i całemu personelowi V-go Oddziału Neurologicznego Szpitala w Choroszczy za troskliwą opiekę składają serdeczne podziękowanie - pacjenci.

Sprzedam motocykl 350 cm³ w bardzo dobrym stanie. Wiado-

Białostockie Zakłady Graficzne

mość: Rzemieślnicza 33, Dutkowsk.

Zgubiono legitymację PKP nr 175794 na nazwisko Klimowicz Ireneusz.

Skradziono dowód osobisty wydany na nazwisko Wyszyński Czesław, zam. Supnó, gm. Radzymin, pow. Wołomin. G 551-1

T-5-10210

W naszym interesie

Ograniczenie w zużyciu energii elektrycznej w okresie jesienno-zimowym

Jak co roku nadszedł dla energetyki bardzo trudny okres pracy tak zwanego szczytu jesienno - zimowego - okres największego w ciągu roku poboru energii elektrycznej. Okres trudny, bo chociaż z roku na rok budujemy coraz więcej elektrowni, choć wzrasta moc starych modernizowanych elektrowni, to jednak zwiększa się i liczba zakładów produkcyjnych, kin i ośrodków kultury, domów mieszkalnych. Dlatego rośnie też z roku na rok i zapotrzebowanie na energię elektryczną, szczególnie w okresie miesięcy jesiennych i zimowych.

Stąd też konieczność wprowadzenia od dnia 15 września bież. roku do dnia 15 marca 1955 roku ograniczeń zużycia energii elektrycznej przez odbiorców prywatnych i przemysłowych.

Ograniczenia te obowiązują w następujących godzinach obciążenia szczytowego:

w wrześniu - od dn. 15 do dn. 30 - od 18.00 do 21.00;

Cały naród buduje swoją Stolicę

Kronika partyjna

W dniu 18 bm. o godz. 16 w sali Zarządu Wojewódzkiego ZMP przy ul. Kilińskiego 16 odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat sytuacji międzynarodowej. Na odczyt ten winni przybyć prelegenci, wykładowcy szkolenia partyjnego, sekretarze KZ podstawowych organizacji partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych, aktyw ruchu łączności oraz aktywni Frontu Narodowego.

Wzrostu dla tego gatunku należałoby szukać w bylinach ruskich, w „Słowach o puku Igora”, a śledząc jeszcze dalej wstecz - w pieśni o Rolandzie i u Homera. Pokrewnymi „Skanderbegowi” są także znakomite filmy radzieckie, jak „Aleksander Newski” Eisensteina czy baśń „Sadko”. Tak samo, jak w nich - w „Skanderbegu” rytm jest szeroki i spokojny, jak w rozlanej rzeczce; tak samo jest w nim bogactwo folkloru i ludzkie są jakby ciśniecie marmuru. Żywi, bardzo żywi, ale trochę monumentalni, jak to bywa w legendach; tak samo wreszcie dominują wartości malarskie.

Głównym konfliktem w „Skanderbegu” jest walka narodu albańskiego z najazdem tureckim, prowadzona przez trzydziście parę lat pod wodzą Kastrjoty. Jak w każdym eposie, tak i tutaj rozwija się przed nami w panoramycznym ujęciu bogactwo faktów historycznych, a więc ważne międzyrodami kłótnie, intrygi dworskie, zdrady i potyczki rycerskie, przetargi z krajami ościennymi (Wenecją i Serbią). Zasadniczym jednak nurtem opowieści jest wojna z Turkami. Stąd też najlepsze sceny dotyczą starć wojsk na polu

bitewnym, obłędną twierdzą, odparciem ataku wroga. Piękno treści filmu tkwi w gorącym, szlachetnym patriotyzmie. Cały film przepojony jest umiłowaniami wolności i wiernością ojczyźnie.

Piękno artystyczne filmu tkwi w jego narodowym stylu i w niezwykłych walorach plastycznych. Folklor nie jest w „Skanderbegu” przedstawiony tylko poprzez piosenkę i strój. Mówi o na rodowym albańskim stylu krajobraz i jakby wyrzyty na jego tle profil bohaterów i rodziny Kastrjotów.

Również w weselnym, białym, radosnym korowodzie, w tańcu lotnym i jednocześnie przytłumionym jakimś bólem, w daleko rozciągniętych kolumnach jeźdźców na stromych górskich zboczach, w skąpych ich słowach i w uporze ciągle powtarzanej heroicznej walki z Turkami - czytamy historię charakterów i upodobań ludu albańskiego.

Ludowy charakter eposu o Skanderbegu widać nie tylko w ukazaniu zewnętrznych cech życia, wyglądu ludzi i ziemi. Pulsuje w filmie głębsze jeszcze tętno. Skanderbeg zwycięża dla tego, że z nim razem jest lud, są chło-

w październiku - od dn. 1 do dn. 15 - od 17.30 do 21.00; w październiku - od dn. 16 do dn. 31 - od 17.00 do 21.00; w listopadzie - od godz. 6.30 do 8.00 i od 16.00 do 21.00; w grudniu - od godz. 6.30 do 8.00 i od 16.00 do 21.00; w styczniu - od godz. 6.30 do 8.00 i od 16.00 do 21.00; w lutym - od godz. 6.30 do 8.00 i od 16.30 do 21.00; w marcu - od dn. 1 do dn. 15 - od 17.00 do 21.00.

Na czym polegają te ograniczenia?

W podanych wyżej godzinach zabrania się używać w lokalach mieszkalnych, biurowych i użytkowych aparatów grzejnych służących do przygotowania posiłków, grzania wody, ogrzewania pomieszczeń i innych celów gospodarczych.

W trosce o ludzi pracy spieszących do swych zakładów produkcyjnych czy instytucji, Zarządzenie Ministra Energetyki zezwala jednak używać w godzinach rannych pojedynczej płytki grzejnej bądź imitryka, rondelka elektrycznego lub grzałki nerkowej, a w godzinach wieczornych grzałki nerkowej.

Zalogi białostockich elektrowni przygotowały się do trudnego okresu szczytu jesienno-zimowego. Zalogi białostockich elektrowni postanowiły nie szczędzić swego wysiłku w tym trudnym okresie, aby nie wyłączać światła.

Naszą sprawą uczciwości i należytego ocenienia pracy energetyków jest więc przestrzegać obowiązujące przepisy - jest jak najbardziej oszczędzać energię elektryczną. Od nas samych zależy będzie, aby nasze elektrownie pracujące z najwyższym wysiłkiem zaopatrywały zakłady produkcyjne i domy mieszkalne w potrzebną moc energii elektrycznej. Od nas samych zależy będzie oświetlenie naszych izb mieszkalnych. Gdy bowiem nie będziemy przestrzegali zarządzenia, gdy nie będziemy właściwie oceniali pracy załóg elektrowni, mogą zaistnieć konieczności wyłączenia światła w różnych dzielnicach miasta.

Wykroczenia przeciwko zarządzeniu będą karane przez specjalne komisje, wyłączeniem lokali mieszkalnych z sieci, a w wypadku zakładów przemysłowych wysokimi karami pieniężnymi.

W naszym własnym interesie przestrzegając obowiązującego zarządzenia, oszczędzajmy w okresie szczytu jesienno - zimowego niezmierznie cenną energię elektryczną. (rk)

GAZETA SPORTOWA

Na mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR

Wyniki doskonałe

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Związku Radzieckiego uzyskał bardzo dobrych wyników: W skoku o tyczce Denisenko przeszedł wysokość 4.46 ustanawiając nowy rekord Europy.

Mistrz Europy Ignatiew przebiegł dystans 400 m w doskonałym czasie 46,1 co jest nowym rekordem Związku Radzieckiego. Rekord ZSRR ustanowił również Rjabow 10.4.

Lodowisko będziemy mieli w Białymstoku

Zrzeszenie Sportowe Zryw w Białymstoku czyni już pierwsze przygotowania do budowy w tym roku lodowiska. Lodowisko to będzie mieścić się na placu przy ul. 1 Maja naprzeciw Komendy Wojewódzkiej PO SP. Oprócz szlaku dla młodzieży naszego miasta

Znamy już skład old boy'ów na sobotę

Jak podawaliśmy, w sobotę rozegrany zostanie piłkarski mecz pomiędzy reprezentacją ZS Start a old boy'ami Białegostoku, z którego dochód przeznacza się na SFOS. Znamy już skład na sobotę piłkarzy „starych”. Na boisku zobaczymy: Kowalczyńskiego, Zedzikę, Lachowskiego I, Pytkę, Wszedłównego, Lachowskiego II, Sikorskiego, Tofiłę, Burzyńskiego, Borkę, Nizienkę, Kudaszewicza, Zimocha, Jędrzejko, Wiśniewskiego. (b)

Po spartakiadzie prac. łączności

Białystok na VI miejscu

W Poznaniu zakończyła się I Ogólnopolska Spartakiada Pracowników Łączności, w której udział brała reprezentacja województwa białostockiego. Trzeba przyznać, że nasi sportowcy wypadli w Poznaniu bardzo dobrze, zajmując w ogólnej punktacji VI miejsce po Krakowie, Gdańsku, Bydgoszczy, Warszawie i Wrocławiu, wyprzedzając 10 województw.

Oto wyniki zdobyte przez sportowców - pracowników łączności z naszego województwa

Lukiniak zajęła I miejsce w turnieju tenisa stołowego. Ta sama zawodniczka zajęła VII miejsce w biegu na 100 m - 14.0, VII miejsce w skoku w dal, V miejsce w skoku wzwyż. Jurewicz zajął III miejsce w skoku w dal - 6.04, VI miejsce w skoku wzwyż i IV miejsce w rzucie granatem. W biegu na 500 m Beseń uplasowała się na VII miejscu, a w torze przeszkód Rzepniewska zajęła IV miejsce, a zawodnik Giedroń - III.

W wyścigu kolarskim na 40 km Chomoniuk zajął III miejsce. (NII)

Mistrz okręgu Ogniwo wyjeżdża do Kiel

17 września w Kielcach rozpoczyna się turniej w piłce siatkowej kobiet o wejście do klasy wyzłotowej. Białostok reprezentowany będzie na tym turnieju przez zespół mistrza województwa - Ogniwo.

Statkarki Ogniwa wyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie. (b)

Festiwal Filmów Radzieckich „SKANDERBEG”

Również w weselnym, białym, radosnym korowodzie, w tańcu lotnym i jednocześnie przytłumionym jakimś bólem, w daleko rozciągniętych kolumnach jeźdźców na stromych górskich zboczach, w skąpych ich słowach i w uporze ciągle powtarzanej heroicznej walki z Turkami - czytamy historię charakterów i upodobań ludu albańskiego.

Ludowy charakter eposu o Skanderbegu widać nie tylko w ukazaniu zewnętrznych cech życia, wyglądu ludzi i ziemi. Pulsuje w filmie głębsze jeszcze tętno. Skanderbeg zwycięża dla tego, że z nim razem jest lud, są chło-

pi albańscy. Naród tworzy historię. Skanderbeg to rozumie.

„Skanderbeg” jest wspólnym dziełem filmowców radzieckich i albańskich, jest widownią, bezpośrednim przykładem braterskiej współpracy wolnych narodów, szanujących wzajemnie swe postępowe tradycje.

O wartościach malarskich tego filmu można by napisać obszernie studium. Jakże wspaniale wykorzystane zostały w filmie zabytki sztuki tamtych czasów. Nie zapomnieć doży weneckiego i posiedzeń senatu. Przypomną się nam stacje z obrazów ówczesnych mistrzów weneckich, da Messina i Belliniego. Sceny na dworze królewskim budzą skojarzenia z miniaturą perską.

We fragmentach obłędną Kruł, w czerwonych i złotych płomieniach, w strojach białych lub czarnych, odcinających się od chłodnego nasyconego kolorystycznie tła, również dostrzegamy odbłask weneckiej szkoły.

Wartości czysto plastyczne wzbogaca dynamika ich ujęcia. To nie są obrazy statyczne. To jest żywa barwa, która „gra” razem z aktorem i wzmacnia uczuciowy stosunek widza do przedstawianych zdarzeń.

„Skanderbeg” przekonuje jeszcze raz, że film ma ogromne możliwości rozwijania plastycznej wrażliwości widza. To artystyczne zwycięstwo wspólnie ze zwycięstwem ideowym zapewnia „Skanderbegowi” jedno z czołowych miejsc wśród osiągnięć kinematografii światowej.

S.M.